

wiem najczęstszą w narracji. Po wtóre zaś, zapiski Zamorskiego są ilustracją życia w Tarnopolu, pokazują, jak to było być „inteligencją z przełomu wieków”, pozbawioną własnego państwa, inteligencją z jej ambicjami, rozterkami i bolączkami. Tego nie znajdzie się w żadnych urzędowych dokumentach i sprawozdaniach, także z racji estetycznych, gdyż wspomnienia J. Zamorskiego napisane ładną i, czasami usianą żartami, polszczyzną, czytają się wyśmienicie. Wartościowe szczególnie są te fragmenty wspomnień, w których ich autor dzieli się swymi osobistymi wyznaniem, które dotyczyły *przekonań moralnych i krystalizujących się zapatrywań politycznych młodego człowieka, który w ostro podzielonym ekonomicznie, socjalnie i kulturowo społeczeństwie kresowym poszukuje własnej drogi*¹. Jak byłyby one odebrane dzisiaj przez młodych ludzi, w czasach, gdy rzeczywistość nas otaczająca zmierza do jednolitości i globalizacji? Czy współczesna młodzież podzielałaby rozterki młodego „prowincjonalnego” nauczyciela?

Będzie to możliwe do rozszyfrowania, gdy publikacja J. Szablickiej-Żak *trafi pod strzechy* i będzie czytana. Sama postać J. Zamorskiego powinna być zachętą, szczególnie z tego powodu, że wszystkim jego działaniom, tak rozległym, zawsze towarzyszyło coś, o czym i dzisiaj należy pamiętać: dobro Ojczyzny. Przy wszelkich zaś wynikających z tego powodu nieścisłościach i niedomówieniach należy pamiętać, iż *kiedy na kartach historii dotykamy życia ludzkiego, wszelkie oceny winny podlegać weryfikacji*².

Edyta Głowacka-Sobiech

Aleksandra Siedlaczek-Szwed, *Działalność opiekuńcza towarzystw dobroczynnych na Wileńszczyźnie w Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2009, ss. 288

Dzieje opieki i pomocy społecznej na ziemiach polskich to tematyka, która wciąż nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem badaczy. Stąd też szczególną wartość ma wydana w tym roku książka Aleksandry Siedlaczek-Szwed poświęcona międzywojennym towarzystwom dobroczynnym na Wileńszczyźnie. Publikacja ta jest kontynuacją zainteresowań autorki problematyką opieki na Kresach, które znalazły wyraz m.in. w jej książce *Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w latach 1901–1940* (Częstochowa 1998).

Praca, której głównym materiałem badawczym były artykuły prasowe oraz archiwalia, składa się z pięciu rozdziałów, a zagadnienia opieki z lat 1918–1939 przedstawione są w nich w sposób problemowy. Ponadto książka posiada obszerną bibliografię oraz kilkadziesiąt stronowy aneks, gdzie autorka prezentuje fragment materiału badawczego: wykaz towarzystw dobroczynnych, działających na Wileńszczyźnie w Drugiej Rzeczypospolitej oraz pięć przykładowych statutów takich organizacji.

¹ Ibidem, s. 9.

² Ibidem, s. 30.

Jak badaczka zaznaczyła we „Wstępie”, podjęcie się opracowania wybranego problemu miało na celu: *dokonanie rekonstrukcji przyczyn i okoliczności roztoczenia opieki społecznej nad małoletnim dzieckiem osieroconym lub pozbawionym właściwej opieki ze strony rodziny, wskazanie bodźców przyczyniających się do rozwoju idei opiekuńczych na przestrzeni omawianego czasu oraz ujawnienie mechanizmów powodujących doskonalenie i rozszerzenie działalności, dokonanie oceny pracy opiekuńczo-wychowawczej na tle potrzeb społecznych, uszczegółowienie kryteriów stawianych instytucjom opieki nad dzieckiem w warunkach Drugiej Rzeczypospolitej.*

Rozdział pierwszy jest poświęcony specyficznym uwarunkowaniom determinującym działalność opiekuńczo-wychowawczą na Wileńszczyźnie, która w okresie II RP wyróżniała się trudną sytuacją polityczno-społeczną oraz zróżnicowaniem narodowościowym. Ukazany został rys historyczny stosunków pomiędzy mieszkańcami tych terenów, zróżnicowanych pod względem narodowościowym: Polakami, Żydami, Białorusinami, Litwinami. Autorka omówiła tę problematykę w sposób bardzo skrótowy, niemniej jednak wyda się, że wystarczający do zrozumienia stosunków społecznych i ich konsekwencji dla działalności dobroczynnej.

Drugi rozdział jest poświęcony organizacjom społecznym działającym na rzecz opieki i wychowania dziecka. Autorka ukazuje sytuację na Wileńszczyźnie w bardzo szerokim kontekście: uwarunkowań społeczno-ekonomicznych dla powstawania instytucji opiekuńczych na terenie całego kraju, przemian w zakresie ustawodawstwa oraz konkretnych rozwiązań praktycznych, jakie były realizowane w Drugiej Rzeczypospolitej. Kontynuując sytuację wielonarodowościowego charakteru Ziemi Wileńskiej oprócz polskich omawia również instytucje żydowskie oraz prawosławne.

W trzecim rozdziale zostają omówione główne nurty wychowawcze, które miały wpływ na działalność opiekuńczą w okresie międzywojennym m.in.: wychowanie narodowe, państwowe. Autorka omawia kolejne koncepcje w wymiarze teoretycznym oraz praktycznym – ukazując konkretne osoby i instytucje, które wprowadzały je w życie. Wśród wielu stowarzyszeń szczególna uwaga została poświęcona Polskiej Macierzy Szkolnej i jej rozległej działalności na gruncie oświatowo-opiekuńczym.

Dwa ostatnie rozdziały zapoznają czytelnika z praktycznymi stronami funkcjonowania organizacji opiekuńczo-wychowawczych. W czwartym omówione zostają podstawy ekonomiczne ich funkcjonowania. Badając materiały archiwalne kilkudziesięciu wileńskich organizacji, Autorka ukazuje różnorodność rozwiązań w pozyskiwaniu środków oraz zarządzaniu majątkami, a także trudności w tym zakresie, spowodowane choćby kryzysem ekonomicznym.

Ostatni rozdział poświęcony jest członkom i władzom towarzystw opiekuńczo-wychowawczych, którymi w większości byli społecznicy i filantropi. Oprócz wymienienia najbardziej zasłużonych działaczy ukazana zostaje struktura i różnorodne zasady funkcjonowania wileńskich organizacji dobroczynnych.

Praca Aleksandry Siedlaczek-Szwed nie wyczerpuje oczywiście tematu instytucji dobroczynnych na Wileńszczyźnie, gdyż, z uwagi na bogate tradycje w tej dziedzinie, niejedna z omawianych organizacji wymagałaby sporządzenia oddzielnej monografii. Czytelnik ma okazję zaznajomić się z dużym zróżnicowaniem, jakie w Polsce międzywojennej

występowało wśród organizacji zajmujących się pomocą potrzebującym oraz charakterystycznymi dla Ziemi Wileńskiej problemami politycznymi i narodowościowymi. Trzeba podkreślić duży nakład pracy Autorki w uporządkowanie materiału – zaprezentowanie zawartości zasobów archiwalnych oraz wielu czasopism, dzięki którym jest możliwa rekonstrukcja jakże chlubnych działań polskich filantropów. Warto również oczekiwać kolejnych publikacji dotyczących organizacji dobroczynnych, które często mimo wielu lat swojej działalności, nie zostały jeszcze ujęte w opracowaniach historycznych.

Mikołaj Brenk

Szkolnictwo pijarskie w czasach minionych a współczesne problemy edukacji historycznej, pod red. Krystynu Wróbel-Lipowej i Mariusza Ausza, Wydawnictwo eSPe, t.1, Kraków-Lublin 2010, ss. 215

450 rocznica urodzin św. Józefa Kalasancjusza i ogłoszenie roku 2007 pod patronatem tego Świętego przez ówczesnego ministra oświaty stała się przyczyną przypomnienia, przez wielu badaczy i na organizowanych przez nich konferencjach, postaci tego zakonnika i wychowawcy, a zarazem zakonu, który reprezentował – pijarów. Wcześniejszą publikacją, którą fetowano tę rocznicę była praca: *Św. Józef Kalasancjusz 1557–1648. Życie oddane wychowaniu. Jubileusz 450. rocznicy urodzin Założyciela pijarów* (Wydawnictwo Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów, Kraków 2008, ss. 93), która stanowiła pokłosie sesji popularnonaukowej, 27 listopada 2007 r. w ramach uroczystości zamykającej obchody Roku Jubileuszowego św. Józefa Kalasancjusza w Polsce.

Nie inaczej jest z prezentowaną obecnie pracą – w ramach obchodów roku jubileuszowego Zakład Dydaktyki Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Polska Prowincja Zakonu Pijarów zorganizowali międzynarodową konferencję pt.: „Szkolnictwo pijarskie w czasach minionych a współczesne problemy edukacji historycznej”, która odbyła się w październiku 2007 roku w Kazimierzu Dolnym i Opolu Lubelskim. Omawiana publikacja, pod tym samym tytułem, jest pokłosiem obrad i jednocześnie zapowiedzią kolejnych tomów (ma być ich trzy).

Referenci poruszyli wiele interesujących zagadnień dotyczących historii zakonu, jego roli w dziejach Polski – i nie tylko – oświaty oraz kultury – napisali we „Wstępie” redaktorzy tomu. Wszelkie rozważania, co zasługuje dziś na uwagę, prowadzono w kontekście współczesnych dylematów, przed którymi stoi dydaktyka historii. A tych nie brakuje...

Praca składa się z dwóch części – obie mają charakter historyczny. Pierwsza z nich, biograficzna, składa się ze „Wstępu”, „Przedmowy” i pięciu artykułów. Nosi ona tytuł: „Dwaj wielcy pijarzy Św. Józef Kalasancjusz i Stanisław Konarski”. Pierwszy z autorów, Eugeniusz Grzywacz (pijar), snuje rozważania na temat fenomenu szkolnictwa pijarskiego, które jest cenione od początków swojego istnienia, a zakłada się w prostej zasadzie wprowadzonej przez Kalasancjusza: *Pietas et Litterae*, czyli Wiara i Wiedza. Niemożliwe